№ 158. Wtorek 14. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 7. lipca r. b. dozwolić najłaskawiej ministrowi stanu panu *Schmerling* i ministrowi *Lasser de Zollheim*, ażeby przyjęli i nosili otrzymany od Jego Mości Księcia Sasko-Koburgskiego wielki krzyż książęcego Ernestyńskiego orderu domowego.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 6. lipca nadać najłaskawiej pułkownikowi *Józefowi Dwernickiemu*, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej zaszczytnej służby, wojskowy krzyż zasługi.

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. lipca.

Dnia dzisiejszego ma wyjść z Petersburga — jak to oznajmił Lord Russell w parlamencie angielskim — odpowiedź Rosyi na noty trzech mocarstw w sprawie polskiej. Dotąd jednakże niesłychać o tej odpowiedzi nic pewnego; powszechnie sądzą tylko, że będzie ułożona w takim duchu, by mocarstwa interweniujące niemogły postawić ultimatum. Nawet żądanego zawieszenia broni nieodrzuci Rosya — jak słychać w zasadzie, lecz zwróci uwagę na to, że Polska niemoże wykazać się charakterem wojującego, chociaż rewolucyjnego mocarstwa, i przeto niemożna toczyć z nią układów względem zawieszenia broni. Rząd więc rosyjski przyjąłby chętnie w tym względzie radę, nieuwłaczającą jego prawom i jego godności. Co do projektu konferencyi, mówią, że odpowiedź rosyjska również go nie odrzuci, lecz wyłuszczy w taki sposób, że wywiąże się z tego przedmiot do dalszych rokowań. Ztąd też utrzymują dzienniki, że Anglia i Francya, przypuszczając taką odpowiedź, obliczoną widocznie tylko na zyskanie czasu, uważają za rzecz potrzebną, porozumieć się względem pewnych punktów, jakie mogłyby być zaproponowane dla przyprowadzenia do skutku zawieszenia broni. Te układy, oczywiście przygotowawcze tylko, dały powód do pogłoski, jakoby mocarstwa zachodnie zawierały formalną konwencyę, chociaż w tej chwili idzie może dopiero o przygotowanie materyału do tego. Tymczasem donoszą *Gazecie kolońskiej* z Londynu, że do Paryża nadszedł własnoręczny list Cesarza Alexandra do Napoleona, który ma być ułożony w bardzo uprzejmych wyrazach i zapowiadać bliskie wysłanie odpowiedzi rosyjskiej na noty trzech mocarstw. Zaś równocześnie miał baron Brunnow zapewnić ministra angielskiego, że książę Gorczaków pomimo gwałtownego oporu silnej partyi wojskowej przeprowadzi przecież swoją politykę odpowiedną zamiarom mocarstw europejskich. Potrzeba tylko — mówił — dozwolić mu czasu, ażeby mógł przekonać Cesarza i usunąć przeszkody pokojowych jego dążności. Tak więc zdają się zapowiadać wszelkie wskazówki, że oczekiwana odpowiedź rosyjska nierozstrzygnie wcale jeszcze tej sprawy, i że przeto będą musiały mocarstwa układać się nanowo względem dalszych kroków dyplomatycznych. Widoki zaś wojny blednieją coraz bardziej, a nawet najgoretszy z dzienników francuzkich, *Opinione National*, zaczyna już tracić nadzieję, by wojenne plany jego mogły przyjść na teraz do skutku. W ogóle bowiem sądzą w Paryżu, że gabinet petersburski przyjmie owe sześć punktów pod warunkiem, ażeby zastosowane zostały tylko do Polski z roku 1815.

W Londynie zaczynają znowu mówić o tem, że Królowa Wiktorya skłania się do planu abdykacyi, i że sprawa ta ma się rozstrzygnąć w ciągu blizkiej podróży na ląd stały. Królowa chce naradzić się osobiście z Królem belgijskim, i mówią, że rada jego będzie decydująca. Podług najnowszego telegramu z Berlina z 11go b. m. miała już Królowa wyjechać z Londynu, gdyż pospieszył naprzeciw niej angielski poseł Buchanan do granicy belgijskiej, zkąd ma towarzyszyć Królowej do Rosenau; zaczem możnaby przypuszczać, że projekt ten, jeźli istotnie istnieje, może już teraz będzie rozstrzygnięty. W razie abdykacyi powiada, że Królowa przepędzać będzie większą część roku w Osborne i Balmoralu.

Pomimo, iż w tej chwili przeważają widocznie nadzieje pokojowe w Europie, donoszą przecież dzienniki o rozmaitych przygotowaniach wojennych tak na wschodzie jak i na zachodnim krańcu Europy. I tak donosiliśmy sami niedawno, że Rosya się uzbraja i fortyfikuje na wielką skalę; z Francyi donoszą, że w cichości odbywają się tam również wielkie uzbrojenia; a dziś znowu znajdujemy w dziennikach doniesienia o zbrojeniu się Prus i Turcyi. Mianowicie donoszą z Berlina, że temi dniami odeszły znowu znaczne transporta amunicyi fortecznej z twierdz zachodnich do wschodnich prowincyi pruskich, między innemi wywieziono niedawno kilka tysięcy cetnarów prochu z Magdeburga. Jakikolwiek jednak może być powód tych środków, nie świadczą one przecież o obawie, jakoby Prusom zagrażało niebezpieczeństwo wojny z Francyą.

Zaś co do uzbrojeń Porty przyniosły dziś dzienniki następujący telegram z Konstantynopola z 11go b. m.: Porta przedsiębierze z powszechnem zadziwieniem przygotowania wojenne. Pod naczelną komendą Serdar-Ekrema Omera Baszy koncentruje się 30.000 wojska nad Bosforem, a Nusra Basza otrzymał rozkaz objąć niezwłocznie komendę nad armią rumelijską. Twierdza Szumla ma być postawiona w stanie obronnym, a do Karsu posełają amunicyę i prowiant. Słychać, że środki te wywołane zostały powstaniem na Kaukazie.

W końcu prostujemy jeszcze mylne doniesienie wczorajszego telegramu z Warszawy, że dowódzca powstańców, który miał poledz pod Piotrkowem, nie nazywał się Sultich, lecz Lüttich.

Monarchia Austryacka.

Brody, 9. lipca. *(Wiadomości z Rosyi.)* Korespondent niemieckiej *Gazety lwowskiej* pisze: „Niewiem czy to rozogniona fantazya wywołuje upiory, czy też w gadaninie dzisiejszej jest cokolwiek prawdy, dość, że jak sądzą tutaj nie jest rzecz na Wołyniu jeszcze skończona i wkrótce mają nastąpić nowe poruszenia, czemu my jednak ze względu na ostatnie wypadki wierzyć niemożemy. Słychać o nowych utarczkach pod Krzemieńcem i Kolkami i to ze szkodą Rosyan, i że się znowu przygotowuje coś na Radziwiłów, i przeto najtrwożliwsi zaczynają już chronić się do nas. Zważywszy jednak, że Wysocki wyjechał i zaufanie w jego dowództwie nieszczególnie się utwierdziło, gdy tymczasem Horodyński poległ a Miniewski zmuszony został broń złożyć; zważywszy, że powstańcy stracili tyle broni, a Rosyanie tyle ściągnęli posiłków, że dla zapewnienia im żywności, aż zakazać musiano wywóz mąki i mięsa z Rosyi na nasze terytoryum: niemożemy przypuszczać bliskich wypadków w sąsiedniej części Rosyi i pragnęlibyśmy z szczerego spółczucia dla tylu nieszczęśliwych, ażeby nie przedsiębrano nowych wypraw przeciw mocarstwu, które ma tak przeważne siły. Być może, że pod Kolkami zaszło spotkanie, ale atakujący musieli przybyć z innej strony. Słychać, że Polacy rozbili tam bandę 120 chłopów i 40 kozaków, i zajęli Kolki.

Wiedeń, 12. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jutro przyjmować będzie Najjaś. Pan kardynała prymasa *Ścitowskiego* na osobnej audyencyi. Z Kissingen donoszą pod dniem 8. lipca: „Kuracya Jej Mości Cesarzowej Austryi postępuje pomyślnie. Król Maxymilian spodziewany tu jest temi dniami, i przygotowano już potrzebne dla niego komnaty. Dzisiejsza lista gości kąpielowych wynosi 3664.“ — Jej Mość owdowiała Cesarzowa *Karolina Augusta* odjechała na lato do Karlsbadu. — Arcyksiążę *Rainer*, który w towarzystwie Księcia Jerzego Schönburg robił z Lublany wycieczkę do Krainy i dnia 5. b. m. zwiedzał wysoką na 6000 stóp górę Schneeberg, powrócił już do Wiednia. — Dzienniki pruskie przyniosły wczoraj telegram, który donosi, że Jego Mość Cesarz wyruszy już za kilka dni w podróż do Karlsbadu dla odwiedzenia Króla pruskiego.

Dla ulżenia niedostatku w Węgrzech odbywały się także ostatniemi dniami konferencye w węgierskiej kancelaryi nadwornej. Ministerstwo finansów reprezentował przy tych obradach baron Brentano, a przewodniczył im zwyczajnie kanclerz nadworny. Jak donosi *Pester Lloyd*, miał p. Plener oświadczyć, że nim się da zebrać większa suma, zaasygnuje znowu dwa miliony ze skarbu, które mają być użyte na pożyczki dla posiadaczy mniejszych gruntów w okolicach spustoszonych.

Tutejszy turecki poseł, Książę *Kallimachi*, spodziewany jest w ciągu przyszłego tygodnia z powrotem z Kissingen. Zabawi on tu jednak tylko kilka dni, poczem uda się do dóbr swoich w Mołdawii a później do Stambułu. Tymczasowy zastępca jego *Kiamil Effendi* przybędzie tu już za kilka dni ze Stambułu.

Węgierski malarz *Alojzy Giörgyi* otrzymał polecenie wymalować portret Jego Mości Cesarza dla węgierskiej kancelaryi nadwornej. Najjaś. Pan raczył go przyjąć, i artysta rozpoczął już swoje dzieło.

Podczas ulicznych excesów berlińskich aresztowany został także attaché tamtejszej ambasady austr., hrabia *Esterhazy*, ale wypuszczono go zaraz, jak tylko dał się poznać kapitanowi policyi.

(Z rady państwa.) *Jen. Kor.* pisze: W kołach reprezentacyi słychać, że obiedwie izby rady państwa zamierzają za otwarciem posiedzeń d. 13. i 14. b. m. załatwić jak najspieszniej obadwa wnioski rządowe to jest względem ustawy o zamieszkaniu prawnem, i względem traktowania obszerniejszych projektów do ustaw. Spodziewają się, że w ciągu tego czasu zostaną niezawodnie wniesione przyrzeczone projekta wydziału sprawiedliwości, tu-

dzież budżet państwa. Do obradowania nad temi wnioskami rządowemi, wybrane będą wydziały, poczem obiedwie izby rady państwa odroczą się z końcem lipca na kilka tygodni, aby wydziałom dać czas do należytego załatwienia przydzielonej czynności. Jeżeli przejdzie ten wniosek odroczenia izb, izba deputowanych ma zebrać się dopiero pierwszych dni września.

Sprawozdanie wydziału wybranego do obrady nad projektem do ustaw względem traktowania ustaw obszerniejszych zostało wydrukowane, i rozesłane deputowanym. W sprawozdaniu skonstatowano, że przez obrady szczegółowe w izbach spaźniały się rozprawy, a jedność i zasadniczy układ ustawy były zmieniane. Zwrócono uwagę, że wniosek rządowy spowodowany był chęcią odpowiedzenia celowi; wydział uznał za stosowne przyzwolić i na te uproszczenia, które w innych państwach okazały się stósownemi, ale musiał trzymać się tej zasady, aby zalecone przezeń uproszczenia nie naruszały gruntowności obrad, i nie przybierały pozoru nie zamierzonego wcale ograniczenia autonomii obydwu izb, i politycznych praw ich członków. Położono nacisk, że przez udzielenie członkom prawa stawiania wniosków o wydziałach i przez dozwolenie wydziałom obradowania nawet po zamknięciu sesyi, prawa członków obudwu izb są rozszerzone, a nie ograniczone. Z tych powodów wydział proponuje: aby wysoka izba przyzwoliła na przedłożony projekt do ustawy. Sprawozdanie jest podpisane przez Dra Taschka jako przełożonego i Dra Wasera jako sprawozdawcę.

(Depesza hr. Rechberga.) *Jener. Kor.* ogłasza depeszę hr. Rechberga z 18. czerwca przesłaną do hr. G. Thuna w Petersburgu w następującej osnowie:

W mojej depeszy z 12. kwietnia b. r. zostało Panu poleconem w najprzyjaźniejszej formie zwrócić uwagę gabinetu Petersburskiego na niebezpieczeństwa peryodycznych drgań, które Polską wstrząsają, i na smutny wpływ, który zaburzenia w tym kraju wywierają na sąsiednie prowincye cesarstwa austryackiego. Powiedzieliśmy, że rząd rosyjski sam powinienby uznać za stósowne obmyśleć środki, aby położyć koniec tym nieszczęśliwym stosunkom, i Królestwu polskiemu nadać znowu stanowisko zawierające w sobie warunki trwałego pokoju.

Książę Gorczaków odpowiadając na wspomnioną komunikacyę w depeszy przesłanej pod d. 14. (26.) kwietnia panu Bałabin, zawiadomił nas, że Cesarz Alexander pojmuje, jaką obawą przejęty jest gabinet wiedeński z powodu wypadków dziejących się w bezpośrednim sąsiedztwie jego granic, tudzież ile mu na tem zależy, aby te wypadki ustały. Pan wicekanclerz zapewniając nas, że odnośne życzenia jego dostojnego monarchy, w tym względzie niczem przewyższone być nie mogą, zawiadomił nas o depeszach, które jednocześnie wysłał do barona Budberga i barona Brunowa w odpowiedzi na komunikacye angielskie i francuzkie wręczone razem z naszemi, i zawierające podobne wnioski. Książę Gorczaków wymienił nam te obadwa dokumenta, a przedewszystkiem ostatni, jako zawierający dokładne szczegóły względem zamiarów jego dworu, które w tymże wyłuszczono z wszelkiemi szczegółami, które do tej kwestyi należą.

Tym sposobem w naturalnem następstwie byliśmy spowodowani w porozumieniu z gabinetami londyńskim i francuzkim badać oświadczenie dworu rosyjskiego. Wydawały się nam jako odpowiednie nadziejom, które powzięliśmy o mądrości i liberalnych zamiarach Cesarza Alexandra. Gabinet Petersburski zdawał się nawet istotnie okazywać życzenie, przystąpić do wymiany idei względem środków najstosowniejszych do osiągnięcia wspólnego celu naszych życzeń. Austrya, Francya i Anglia ujrzały się poniekąd wezwanemi zdaniem swoim nadać formę dokładniejszą i wejść z rządem rosyjskim w przyjaźne dyskusye nad tem.

Ożywieni duchem pojednawczym, który kierował pierwszym naszym krokiem, nie ociągaliśmy się wejść na wskazaną drogę. Stosownie do tego szukaliśmy warunków, przez które w Królestwie polskiem możnaby przywrócić spokój, i ułożyliśmy te warunki w 6 następujących punktach, które gabinetowi petersburskiemu przedkładamy do rozwagi:

1. Zupełna i powszechna amnestya.

2. Reprezentacya narodowa, która bierze udział w prawodawstwie krajowem, i posiada skuteczne środki kontroli.

3. Umieszczanie Polaków na urzędach publicznych w taki sposób, aby utworzona została osobna, narodowa, i zaufanie kraju posiadająca administracya.

4. Zupełna i całkowita wolność wyznań, i zniesienie ograniczeń tamujących wyznawanie religii katolickiej.

5. Wyłączne używanie języka polskiego jako urzędowego w administracyi, sądownictwie i szkołach.

6. Zaprowadzenie regularnego i prawnego systemu rekrutacyjnego.

Niektóre z postanowień tego programu stanowią część projektu, który gabinet Petersburski sam przepisał swojej polityce, inne zawierają korzyści, które tenże obiecał lub zapowiedział; żadne zнich wreszcie nie przekracza granicy tego, co traktaty na rzecz Polski ustanowiły.

Chętnie oddajemy się więc przekonaniu, że te propozycye będą przez dwór rosyjski przyjęte za zasadę wymiany idei, do czego tenże okazał się gotowym.

Wnosząc z jednego ustępu depeszy księcia Gorczakowa do barona Brunowa, zdaje się gabinet Petersburski uznawać interes, który mają wszystkie mocarstwa, co podpisały akt ostateczny kongresu wiedeńskiego w wzięciu udziału w obradach względem kraju, który w owym akcie wymieniony był pod nazwą Księstwa Warszawskiego.

Z naszej strony nie byliśmy wcale przeciwni takiej formie rozpraw, i byliśmy gotowi przyjąć porozumienie lub konferencye pomiędzy ośmiu mocarstwami, które podpisały akt ostateczny kongresu wiedeńskiego, jeżeli Rosya uzna je za stosowne, aby zrobić dyskusyę nad rozwojem i zastosowaniem powyższego programu.

Gdyśmy do Ciebie Panie Hrabio przesyłali naszą depeszę z 12. kwietnia, byliśmy zasmuceni z powodu skutków krwawej walki, które dały się uczuć na terytoryum austryackiem i stały się źródłem utrapień dla poddanych cesarza, naszego dostojnego władcy.

Przedłużenie takich smutnych zajść napełnia nas wielką żałością. Ze względów ludzkości nie mniej jak ze względu na interesa Austryi, szczerym naszym życzeniem jest, aby mądrości rządu rosyjskiego i pojednawczym usiłowaniom mocarstw, które mu poświęcają swój współudział, powiodło się wstrzymać godny pożałowania rozlew krwi. Mamy nadzieję, że wspaniałomyślne uczucie Cesarza Aleksandra potężnie przyczynią się do osiągnięcia tego rezultatu, który gdyby mógł być osiągniętym, ułatwiłby o wiele zadanie gabinetów w konferencyach.

Poczytamy się za szczęśliwych jeżeli postanowienie, które powźmie dwór rosyjski odpowie wielkim interesom, które jego światłej troskliwości polecić, byliśmy spowodowani ważnemi przyczynami.

Gdy tak trudna kwestya, jak ta, która nas dzisiaj zajmuje wejdzie w kolej przyjaźnej dyskusyi, przygotuje się pokojowe, a oraz godne uczuć, któremi gabineta są ożywione, rozwiązanie tejże.

Raczysz Panie Hrabio dać księciu Gorczakowi tę depeszę do odczytania i upoważniam Cię nawet udzielić mu jej odpis.

Przyjm Pan i t. d.

Francya.

Paryż, 10. lipca. *(Różne wiadomości.)* *Constitutionnel* w artykule przez głównego redaktora Limayrac podpisanym, powstaje przeciwko wojennemu tonowi ostatniego artykułu dziennika *la Patrie*.

„Gwałtowność“ mówi *Constitutionnel* „nie może jeno narazić na niebezpieczeństwo wielką sprawę przez trzy mocarstwa bronioną.“

„Ktożby mógł posądzać o słabość Cesarza Napoleona III., który pierwszy pojął, iż interes Europy i ludzkość wymagają stanowczego załatwienia sprawy polskiej?“

„Któż w opuszczeniu Polski nie widziałby dwóch największych niebezpieczeństw, jakie w przyszłości grozić mogą Europie: tryumf rewolucyi lub tryumf panslawizmu?“

„Akcya pokojowa teraz w działaniu będąca, nie ma innego celu, jeno usunięcie powyższych niebezpieczeństw. Lecz powtórzymy to: tylko okazując wytrwałość, można dostąpić do tego celu.“

„Pogróżki gwałtu na wyraźne niebezpieczeństwo narazić go mogą.“

La France w dalszym rozwoju pokojowej swej polityki odwołuje się do artykułu półurzędowego turyńskiego dziennika *Discussione*, który wyraźnie zaprzeczył, jakoby między gabinetem turyńskim a paryzkim toczyły się negocyacye względem sojuszu wojskowego na przypadek wojny o sprawę Polski. *La France* chwali wyborną sytuacyę Austryi w Galicyi i przypisuje ją częścią wpływom z historyi pochodzącym, częścią liberalnym myślom rządu austryackiego.

Według doniesień frankfurckiego dziennika *l'Europe* odbyć się miała w Petersburgu w dniu 7go b. m. narada ministeryalna, którą to naradę ze względu na ilość członków do niej powołanych, niejako za zgromadzenie uważaćby można.

Idee pokojowe, za których przeprowadzeniem wojnie zapobiedzby można, gorących znajdowały stronników, tylko nie między jenerałami. Po księciu Gorczakowie minister spraw wewnętrznych, który najlepiej cenić może wartość i doniosłość nadesłanych adresów patryotycznych, najmocniej za pokojem przemawiał, dodając, iż położenie kraju wprawdzie nie jest złe, lecz wojna w każdym razie wielkieby szkody przyniosła. W skutek powstania musiano postawić wojskowych na czele zarządu kilku prowincyi; jest to prawdziwe nieszczęście, bo wojskowi ci zamienili prowincye te w formalne baszaliki, zniszczyli wszystko, co w ostatnich czasach ulepszono i powiększyli nadmiar złego. Taki stan rzeczy udaremnia wszelkie reformy, od których dobro państwa w przyszłości zależy. Minister oświecenia publicznego, Gołowin, dawniej prywatny sekretarz Wielkiego Księcia Konstantego, i minister skarbu, Reutern, mówili także przeciwko wojnie. *L'Europe* zamyka artykuł swój wyrażając nadzieję, iż stronnictwo pokoju zwycięztwo odniesie.

Wiadomości przez *l'Europe* podane, tak są szczegółowe, iż trudno przypuścić, ażeby wprost zmyślone były. Zaprzecza im wszelako najwyraźniej gazeta Kolońska. Dotąd w Rosyi sprawy zewnętrzne, mianowicie tak wielkiej wagi, nie szły nigdy na radę ministrów, lecz Cesarz naradzał się nad niemi z księciem Gorczakowem. Przy nadzwyczajnych okolicznościach Cesarz przywoływał do rady kilka znakomitości politycznych, wszakże nie była to nigdy rada formalnie ukonstytuowana. Rosyanie w Paryżu mieszkający wiedzą z pewnością, iż narada takowa dotąd się nie odbyła.

Do *Jeneralnej Korespondencyi* piszą z Paryża, iż wypadki na wyspie Madagaskar rząd francuski silnie zajęły i Cesarz przed wyjazdem swoim do Vichy polecił wysłanie mocnej eskadry w tamte

strony. Nie idzie bowiem tylko o bezpieczeństwo poselstwa francuzkiego, ale zarazem o utrzymanie wpływu Francyi, który właśnie się ustalał, i do którego utrzymania Cesarz wielką wagę przywiązuje.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy piszą do *Jener. Kor. austr.*, iż ostatnia odezwa tajnego rządu narodowego polskiego wystosowaną jest do tych, co wątpią, że walka aż do najostateczniejszych krańców prowadzona być ma. Dowodzi to jednak wewnętrznej niezgody, przeciwko której rząd narodowy występuje, oświadczając stronnictwu, które spodziewa się dobrych skutków interwencyi mocarstw zagranicznych, iż walka wtenczas dopiero ustanie, jak niepodległość Polski wywalczona będzie, co nie jest celem mocarstw interweniujących. Manifest twierdzi, iż Polska ma siły olbrzymie, iż siłami temi sama jest w stanie zrzucić jarzmo rosyjskie. Każdemu jednak wiadomo, iż siły polskie nie sprostają siłom rosyjskim bez znacznej obcej pomocy. Manifest nie spodziewa się niczego od pomocy dyplomatycznej trzech mocarstw, które to mocarstwa nie działają zaiste w widokach niepodległości Polski, będących ostatnim celem rządu narodowego. Lecz dyplomacya chce wystarać się dla Polski o prawa, które jej się słusznie należą, i z tej drogi nie zboczy dla podobnych manifestów. Manifesta takowe zdaje się, iż na to tylko są obliczone, ażeby gabinetowi rosyjskiemu ułatwić udzielenie odpowiedzi wymijającej na noty trzech mocarstw.

Rosya.

Petersburg, 10. (26.) czerwca. *(Zwołanie sejmu finlandzkiego. — Różne wiadomości.)* Dzienniki petersburskie ogłosiły następujące rozporządzenie cesarskie sejm krajowy finlandzki zwołujące:

„My Alexander II., z Bożej łaski Cesarz i samowładca całej Rosyi, Król Polski, Wielki Książę finlandzki etc. etc. oznajmiamy wam, kochanym i wiernym naszym poddanym, stanom Wielkiego Księstwa finlandzkiego, hrabiom, baronom, rycerstwu i szlachcie, arcybiskupom i biskupom, duchowieństwu, mieszczanom w miastach i prostym włościanom, z Bogiem wszechmogącym szczególną naszą przychylność, łaskę i dobrą wolę. Zważyliśmy, iż bardzo wiele spraw mających wielki wpływ na rozwój pomyślności naszego Wielkiego Księstwa finlandskiego wymagają współdziałanie wiernych naszych stanu, ażeby skutecznie załatwione zostały. W przekonaniu, iż stany W. Księstwa uznają dobroczynne nasze dla ojczyzny zamiary, i udzielając nam rady, spokojnie i z rozwagą wezmą się do rozbioru spraw, jak to dobro publiczne wymaga, rozkazaliśmy i rozkazujemy, ażeby sejm powszechny w mieście Helsingfors w 15go września bieżącego roku otwarty został. W skutek czego wszystkie stany Wielkiego Księstwa finlandzkiego w dniu tym w mieście wymienionem znajdować się powinny, a mianowicie stan rycerski i szlachta z uwzględnieniem tego, co regulamin szlachecki z dnia 6. czerwca 16.6 roku i dodatki do niego z dn. 3. listopada 1778 r. stanowią, ze stanu duchownego arcybiskup z Abo i biskup z Borgo i Knopio, oraz po jednym duchownym z każdej parafii; ze stanu mieszczańskiego po dwóch deputowanych z miast większych handlowych, a po jednym z miast pomniejszych, a ze stanu włościańskiego po jednym włościaninie z każdego obwodu — wszyscy zaś, tak jak chcą mieć przepisy dla sejmu w konstytucyi zamieszczone, zaopatrzeni w odpowiednie pełnomocnictwa, tak, iżby sprawy, które z łaski Naszej sejmowi przekażemy, bez zwłoki rozpoznawane być mogły. Czego wszyscy i każdy z osobna dopilnować i temu posłuszni być mają; my zaś zostajemy wam przychylni w cesarskiej łasce naszej, Boskiej opiece was polecając.

Dan w Carskiem Siele dnia 6. (18.) czerwca 1863.

Alexander.

Miniser sekretarz hrabia Armfeld.

Według urzędowych doniesień dziennika *Journal de St. Petersburg* powstanie w Transkaukazyi było mało znaczące i już stłumione zostało. Stwierdza się jednak śmierć księcia Chołukowa.

Cesarz powtórnie wydał rozkaz, ażeby w tych guberniach, w których chłopi odbywają doraźne sądy nad temi co do powstania należą albo takowe wspierają — gubernatorowie temu ile możności zapobiegali.

Kronika.

(Pożary.) W **Krystynopolu**, w obwodzie żółkiewskim, powstał ogień 5go b. m. w domu włościanina Michała O., i obrócił w perzynę ten dom i kilka innych budynków, zrządziwszy szkodę na 500 zł. w. a. Ogień był podłożony, i przyznała się już do tej zbrodni bratowa rzeczonego włościanina.

Dnia 7go b. m. o godzinie 10tej wieczorem wszczął się pożar w **Zborowie**, w obwodzie złoczowskim, i zniszczył trzy domy izraelickie. Przyczyna tego pożaru nie jest jeszcze wiadoma.

(Gradobicie.) Dnia 27go z. m. nawiedziła gminę **Miłkow**, w obwodzie złoczowskim, po raz drugi już w tym roku burza z gradem, który zniszczył do reszty zasiewy tamtejsze.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 2go b. m. utonęli kąpiąc się w Dniestrze w **Kościelnikach**, w obwodzie czortkowskim, **Henryk Twerdy**, dozorca c. k. straży finansowej, rodem z Potoka, i **Koźma Sauczuk**, woźnica komisarza finansowego, rodem z Ostowszan. Zwłoki ich znalezione zostały dopiero we dwa dni potem w Hubinie. — Podobny wypadek wydarzył się także 29go z. m. w **Przemyślu**; utonął tam w Sanie niejaki Wasyl Popowicz, parobek, rodem z Olszany.

(Niesłychane barbarzyństwo.) Z **Czerniowiec** donoszą pod dniem 6go b. m. Już od kilku dni opowiadano tu o okropnym wypadku, który zdarzył się w **Negostinie**, we wsi barona Kapri; i dziś tedy uważała „Bukowina“ za obowiązek ogłosić ten wypadek. Pewien chłop (Iwan Suchora, rodem z Negostiny, 30 lat mający, religii gr. nieunickiej, żonaty, w służbie u barona Kapri), który pasł konie dworskie na pastwisku, usnął w nocy ze znużenia, a tymczasem skradziono mu konie. Gdy nazajutrz powrócił bez koni do domu i opowiedział swój przypadek, obwiniono go zaraz o porozumienie ze złodziejami, i żądano, ażeby się przyznał. Ponieważ jednak nie mógł udzielić żadnej wiadomości o złodziejach, dano mu 50 kijów (wieść niesie, że 100), by go zmusić do wyznania. Gdy to nie skutkowało, przyniesiono rózgi i ćwiczono go po gołem ciele tak, że nie było nawet zdrowego miejsca na całem ciele. Ale i ten drugi stopień męki nie odniósł żadnego skutku. Wówczas położono chłopa na jakiś przyrząd na kształt rosztu i podpalano pod nim słomę, by wymusić na nim wyznanie. Gdy jednakże i to nic nie pomogło, zamaczano odzież nieszczęśliwej ofiary w spirytusie (inni mówią, że w nafcie), ubrano go w nię i zapaliwszy wypędzono z dworu. Tak okropnej boleści nie mógł już znieść biedny męczennik i padł gorejąc cały. — Wprawdzie powieźli go rodzice niezwłocznie do szpitalu do Czerniowiec, ale nie było już ratunku i wkrótce wyzionął ducha. Komisya, która opatrywała zamordowanego, znalazła twarz zamienioną w niekształtną bryłę, ciało poszarpane i spalone, a miejscami opieczone. Taka jest istota czynu. Prawdziwość jego nie podlega żadnej wątpliwości, i sądy zostały już uwiadomione o tym wypadku.

— W Krakowie, jak donosi „Krak. Ztg.“ od 10go do 13go b. m. przytrzymano po gospodach przedmiejskich i po polach w okolicy 16 ochotników powstańczych, między nimi 1 dziewczynę, 3 odstawiono z dalszych stron. Dnia 12go wysłano z Krakowa 7 (2 Anglików, 2 Francuzów i 3 Szwajcarów) przeznaczonych do wywiezienia za granicę na Wiedeń, a dnia 13go b. m. 6 przeznaczonych do internowania w Ołomuńcu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 4go lipca. W drugiej połowie z. m. były na tutejszych targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Stryj		Kałusz		Żurawno		Rożniatów		Wojniłów		Bukaczowce	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	3	40	3	.	3	2	3	40	3	.	3	.
„ żyta . . .	1	85	2	.	1	85	2	7	2	.	2	.
„ jęczmienia .	1	40	1	50	1	55	1	85	1	80	1	80
„ owsa . . .	1	35	1	20	1	27	1	32	1	10	1	10
„ hreczki . .	1	80	1	65	.	.	.	.	1	90	1	90
„ kukurudzy .	1	75	2	5	.	.	2	15	1	80	1	80
„ ziemniaków .	.	70	1	20	1	22	1	35	1	10	1	10
Cetnar siana . . .	.	85	1	80	.	97	1	.	.	48	.	48
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	25	5	25	4	20	4	80	6	30	6	30
„ miękkiego	4	20	3	50	2	70	4	.	5	25	5	25
Funt mięsa wołowego	.	12	.	11	.	10	.	12	.	11	.	11
Mas okowity . . .	.	72	.	80	.	60	.	53	.	60	.	60

Wiedeń, 12. lipca. Na targu tutejszym było wołów 6go lipca: 729 węg., 2142 galic., 163 niem.; 8. lipca: 141 węg., 22 galic., 2 niem.; 9. lipca: 18 niem.; wagi od 480 do 740 funtów, i płacono za cetnar od 25 zł. 50 c. do 27 zł. Sprzedano na prowincyę 1120 sztuk, niesprzedano 65 sztuk.

Bydło drobne: 2114 sztuk cieląt (żywych) po 15 do 21 c. za funt; cena podniosła się o 1 c. — 116 sz. jagniąt po 5 zł. do 10 zł. za parę. — 1507 sz. owiec (żywych) po 17 c. do 21 c. za funt. — 278 sz. prosiąt po 26 c. do 28 c. za funt, cena podniosła się o 1 c. — 155 trzody chlewnej (średniej) po 19 c. do 21 c. za funt. — 888 sz. trzody chlewnej (cięż.) po 21 c. do 23 c. za funt.

Ostatnia poczta.

Bochnia, 12. lipca. Skutki agitacyi utrzymywanej także w naszym kraju z powodu powstania w Królestwie polskiem, częste zbieranie się ochotników do powstania na terytoryum tutejszem, równie jak powtórne przejścia powstańców bądź ztąd do Królestwa polskiego, bądź w skutek nieuniknionych klęsk ztamtąd na terytoryum tutejsze, na konicc opowiadania o srogościach jakich się pojedyncze oddziały powstańców dopuszczają na ludzie wiejskim w Królestwie, wywołały w zachodnich obwodach graniczących z Królestwem polskiem między ludem wiejskim niepokój, który już teraz zaczyna przybierać groźny charakter. Stało się więc, że w skutek pogłoski rozszerzonej między ludem wiejskim o nastąpić mającym napadzie powstańców, w powiecie Brzeskim gminy Gnojnik, Uszew, Zawada, Biesiadki, Porąbka i Jadowniki; w powiecie Bocheńskim

gminy Jodłówka, Brzeźnice i Łazy, nakoniec gmina Poręba w powiecie Wiśnickim, zeszłej nocy uzbroiwszy się w kosy, cepy, widły i t. p. zgromadziły się bardzo licznie przed karczmami; w Biesiadkach i w Porębie na gwałt dzwoniono; napadnięto, jak słychać, na dwór w Porębie i zabrano kilka koni, przytrzymano także właściciela Gosprzydowy pana Komara, powracającego z Brzeska do domu. C. k. władze poczyniły wszelkie kroki, by spokój przywrócić, winnych ukarać i dalszym wykroczeniom zapobiedz. Niechaj ci, którzy nagannemi agitacyami wywołują podobne excesa ludu wiejskiego, rozważą, jakie nieszczęście ztąd na cały kraj spaśćby mogło, gdyby podobny ruch między ludem większe przybrał rozmiary.

Londyn, 12. lipca. Według dzisiejszego *Observer* nie hrabia Russell, lecz hrabia Granville będzie towarzyszył Królowej w jej bliskiej podróży do Niemiec.

Bukareszt, 11. lipca. Dotychczasowy rosyjski konzul jeneralny, rzeczywisty radca stanu Giers, został mianowany nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem Rosyi w Teheranie. Jego następcą będzie baron Offenberg.

Marsylia, 9. lipca. Co do powstania w Czerkiesyi potwierdzają najświeższe doniesienia z Konstantynopola, że gdy Rosyanie część wojsk odwołali, i odpłynęli do Peterhofu i Odessy, kilka plemion wspólnemi siłami uderzyło na resztę wojsk rosyjskich, i w 6 dniach stoczono 11 potyczek. Grecy w Konstantynopolu upraszają heleńskie zgromadzenie narodowe, żeby Sir Henry Bulwer mógł być przeznaczony na doradcę Króla Jerzego.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Kraków, 13. lipca. Wywołane fałszywemi pogłoskami rozruchy w kilku gminach wiejskich zostały uśmierzone.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lipca.

Hotel George: PP. Małachowski Cez., z Kozówki. — Bętkowski Jan, i Krasicki Marc., z Krakowa. — Bielski Stan., z Rychcic.

Hotel europejski: Rylski Fran., z Markowiec. — Rosnowski Franciszek, z Tartakowa. — Mrozowski Stan., z Sieczkowa. — Gross Piotr, z Koniuszek. — Malczewski Jul., z Skwarzawy.

Hotel Langa: Brzyski Winc., z Polski. — Sidorowicz Paweł, c. k. radca sądu kraj., z Czerniowiec.

Hotel angielski: Zadorowicz Kaj., z Roznowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lipca.

PP. Brzyski Józef, do Łukawicy. — Br. Czechowicz Piotr, do Glinny. — Thurański Marc., do Tarnopola. — Wybranowski Józef i Pinczakowski Józef, do Wybranówki. — Puzyna Jul., do Przeworska. — Hr. Sierakowski Adam, do Poznania. — Majewski Wład., do Stanisławowa. — Ulaniecki Wład., do Kłodna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.47	+12.4	80.5	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.92	+17.6	74.3	„ „	deszcz
10. god. wiecz.	326.68	+15.3	84.6	zachodni „	pogoda

Ilość deszczu 4‴02.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Die Ahnfrau**", trag. w 5 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 13. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21	5	27½
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	29½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	14½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	76
Talar pruski	„ „	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	10	75	73
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	83	79	58
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	74	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	—	81	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	199	—	201	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. lipca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	80
5% pożyczka narodowa	82	—
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	191	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	—
Losy z 1860 roku	100	40
Dukat pojedyńczy	5	29
Srebro	109	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.85	72.95
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.90	82.10
od kwiet. do paźd. po 5%	82.—	82.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.80	76.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.90	77.10
dtto. po 4½%	69.—	69.25
dtto. „ 4%	61.—	61.50
dtto. „ 3%	45.50	46.—
dtto. „ 2½%	38.25	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	155.25	155.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	152.50	153.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.75	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	100.45	100.55
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	100.80	100.90
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	73.—
„ „ „ 4½%	68.25	68.75
„ „ „ 4%	60.50	61.—
„ „ „ 3½%	52.50	53.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	73.—
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.50	61.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.50
Węgier	76.25	76.60
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.50	75.—
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.75
Galicyi	74.40	74.75
Siedmiogrodu	74.10	75.—
Bukowina	74.25	74.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.80	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.50	61.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	794.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.20	192.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	646.—	648.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1673.—	1675.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	200.50	201.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	148.75	149.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.25	129.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	253.—	254.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	200.50	201.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	688.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	235.—	238.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	167.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	444.—	445.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	244.—	246.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.25	162.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	103.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.—	92.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.65	87.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.80	94.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	120.50	121.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.75	117.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.25	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.—	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.30	133.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.50
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	37.25	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	21.—	21.50
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.—	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.10	94.10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.—	83.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.90	110.95
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.85	43.85
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.10	44.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.28½	5.29½
dtto. pełnej wagi	5.28½	5.29½
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.89	8.90
Rosyjski imperyał	9.10	9.13
Talar związkowy	1.65	1.66
Srebro	109.50	109.85

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.